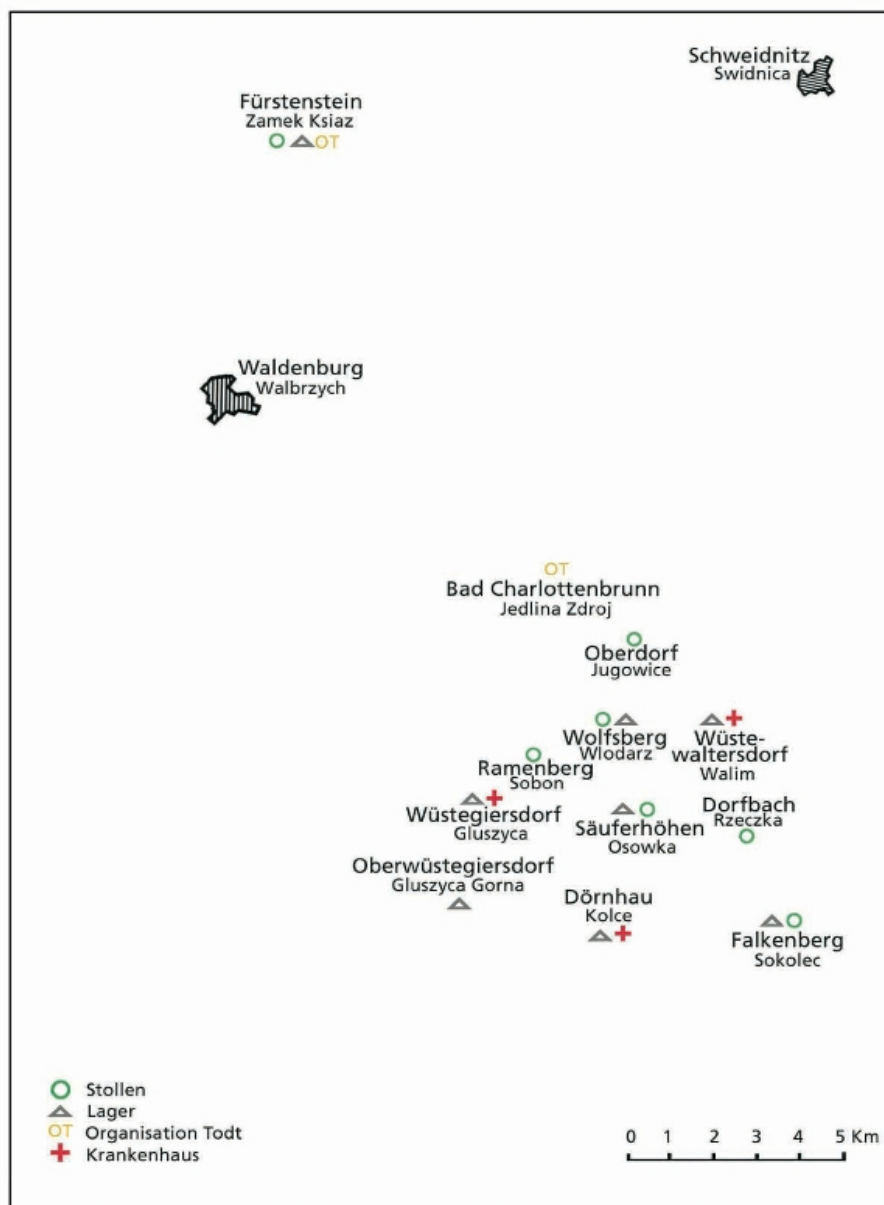


## Kompleks Riese

Jadąc dziś od strony Świdnicy w kierunku Gór Sowich przejeżdża się obok wielu miejsc, które były kiedyś częścią wielkiego założenia budowlanego. Na pierwszy rzut oka wydają się nie mieć z nim żadnego związku. Kilka z nich zostało jednak wyeksponowane jako atrakcje warte obejrzenia. Pozostałe skrywają dawne nazwy miejscowości widniejące tylko na starych mapach. Inne z kolei są widoczne dopiero wtedy, kiedy faktycznie się ich szuka. Celem tej strony jest przybliżenie wielowątkowej historii tzw. kompleksu Riese, przede wszystkim zaś losów osób które poprzez katorżniczą pracę przyczyniły się do jego powstania pracowników przymusowych, jeńców wojennych, więźniów filii obozu koncentracyjnego Gross-Rosen zazwyczaj przybłącając to uszczerbkiem na zdrowiu bądź utratą życia. Ponadto umożliwienie potencjalnemu turyście, nie zorientowanemu w zawiłościach tematu, swobodne poruszanie się po terenie ostatniej i bodaj największej budowy Trzeciej Rzeszy.



Drogie Czytelniczki, Drodzy Czytelnicy!

Niniejsza broszura ma za zadanie umożliwić Państwu wędrowkę po kompleksie Riese. Znajdziecie tu Ęa stwo w kolejnych, krótkich tekstach informacje o poszczególnych miejscach z nim związanych, jak również pojęcia dotyczące tematu naszego projektu edukacyjnego. Mamy nadzieję, że dzięki temu umożliwimy Państwu orientację w samej topografii kompleksu, jak i kontekście historycznym tego miejsca.

Autorzy

Wspierana przez Fundację Pamięć, Odpowiedzialność, Przyszłość i Fundację Roberta Boscha.



STIFTUNG  
ERINNERUNG, VERANTWORTUNG  
UND ZUKUNFT

Robert Bosch **Stiftung**

GESCHICHTSWERKSTATT  
EUROPA

Broszura powstała w ramach projektu Warsztat historyczny Europa Fundacji Pamięć, Odpowiedzialność, Przyszłość w Berlinie.

Uczestnicy projektu:

Annemarie Franke kierownik Miejsca Pamięci Fundacji Krzyżowa dla Porozumienia Europejskiego;

Charlotte Veit koordynatorka projektu;

Ulrike Ernst koordynatorka projektu;

dr Renata Kobylarz pracownik naukowy Centralnego Muzeum Jęców Wojennych w Łambinowice-Opolu;

Mariusz Zajęczkowski pracownik Biura Edukacji Publicznej Instytutu Pamięci Narodowej Oddział w Lublinie;

Monika Szurlej pracownik Miejsca Pamięci Fundacji Krzyżowa dla Porozumienia Europejskiego;

Johanna Grutzbauch pracownik Miejsca Pamięci KZ Mittelbau-Dora.

## **WSTĘP**

### **Kompleks Riese**

Między 1943 a 1945 r. w Górach Sowich (część środkowych Sudetów) prowadzone były prace budowlane nad kompleksem sztolni, których funkcja użytkowa nie jest do dziś wystarczająco zbadana. Niemieckie źródła wskazują na to, że sowiogórskie podziemia miały mieć łączną powierzchnię 35 km kwadratowych. Prawdopodobnie znajdowała się tam 20 kwatera główna Hitlera. Poza tym w Górach Sowich planowano umiejscowienie także dowództwa wojsk niemieckich oraz instalacji przemysłowych. Do budowy Riese zaangażowano pracowników przymusowych, jeńców wojennych i więźniów KL Gross Rosen. Więźniowie byli przetrzymywani w obozach zewnętrznych AL Riese będącego filią KL Gross Rosen. Obozy zewnętrzne zlokalizowane były w pobliżu sztolni oraz obiektów naziemnych kompleksu.

### **Obozy zewnętrzne AL Riese**

Głuszyca (Wüstegiersdorf),  
Kolce (Dörnhau), Głuszyca  
Górna (Oberwüstegiersdorf),  
Walim (Wüstewaltersdorf).

W czterech wyżej wymienionych dużych obozach zewnętrznych przetrzymywano więźniów skierowanych do pracy przymusowej przy budowie Riese.

Więźniów przetrzymywano w istniejących już budynkach fabryk znajdujących się w centrum wspomnianych miejscowości (np. Kolce/Dörnhau). Fakt ten mógł prowadzić do

kontaktów więźniów z okoliczną ludnością niemiecką, na co wyraźnie wskazują wspomnienia mieszkanki Walimia.

### **Zamek Książ i Pałac Jedlina Zdrój**

Zarówno Zamek Książ (Schloss Fürstenstein), jak i pałac w Jedlinie Zdrój (Schloss Bad Charlottenbrunn) w kontekście wydarzeń związanych z Riese są także obiektami wartymi zobaczenia. Od 1944 r. z ramienia Organizacji Todta przebywał tam odpowiedzialny za budowę kierownik Xaver Dorsch. Założona przez Fritza Todta organizacja przedstawiła Albertowi Speerowi swoje plany co do budowy, po tym jak prowadząca wcześniej prace budowlane firma Schlesische Industriegemeinschaft AG (Spółka Akcyjna Śląskiej Wspólnoty Przemysłowej) okazała się nieefektywna. Zamek Książ w ramach zamierzeń budowlanych miał stanowić reprezentatywną kwaterę Hitlera.

### **Sztolnie**

Znanych jest dzisiaj 7 sztolni w Górach Sowich wchodzących w skład kompleksu Riese : Rzeczką (Dorfbach), Jugowice (Oberdorf), Włodarz (Wolfsberg), Sobol (Ramenberg), Sokolec (Falkenberg), Osówka (Säuferhöhen) oraz Zamek Książ (Schloss Fürsterstein). Sztolnie mają podobną budowę.

Podziemia w Rzeczcze (Dorfbach) obejmowały 2,5 tys. m kwadratowych i były już w 15 proc. wybetonowane.

Do sztolni prowadziły trzy wejścia. Z kolei sztolnie w Jugowicach były wydrążone tylko na długości ok. 500 m. Natomiast w Osówce (Säuferhöhen) prace budowlane były bardziej zaawansowane; 1,7 tys. m w formie dwóch podłużnych i czterech poprzecznych korytarzy. Poza tym znajdował się tam szyb, który prowadził do leżących powyżej budynków w lesie. Sztolnie na Sobolu (Ramenberg) miały trzy wejścia i długość ok. 700 m. Również w ich bezpośrednim sąsiedztwie rozpoczęto budowę nadziemnych budynków.

Trzy kompleksy sztolni są obecnie udostępniane turystom: Osówka, Walim i Włodarz.

Wchodząc do sztolni rzuca się w oczy rozmiar tego nierealistycznego przedsięwzięcia budowlanego. Jest to jeden z wielu przykładów narodowosocjalistycznej megalomani.

## SŁOWNICZEK

### Obozy zewnętrzne KL Gross - Rosen

System obozów zewnętrznych Gross - Rosen narodowi socjaliści zaczęli rozbudowywać w 1942 r. Wówczas powstał pierwszy obóz pracy we Wrocławiu (Breslau-Lissa). Dalsza rozbudowa rozpoczęła się w roku 1944. Wpływ na to miały, deficyt siły roboczej w dolnośląskim przemyśle spowodowany poborem mężczyzn do wojska, jak również przeniesienie tutaj z głębi Niemiec zakładów zbrojeniowych.

Komendanturze KL Gross - Rosen podlegał także obóz pracy przymusowej dla Żydów przejęty przez organizację Schmelt . Ogółem w Sudetach powstało nieco ponad 100 obozów zewnętrznych, z których zdecydowana większość w bezpośrednim sąsiedztwie zakładów przemysłu zbrojeniowego. Do największych z nich należały m.in.: Miłoszyce (AL Fünfeichen), Brzeg Dolny (AL Dyhenfurth), Kamienna Góra (AL Landeshut) i AL Riese . Między innymi z pracy więźniów korzystały następujące firmy: Zakład Chemiczny w Brzegu Dolnym (po wojnie Zakład Chemiczny Rokita ), fabryka zbrojeniowa w Miłoszycach (po wojnie Fabryka Samochodów Jelcz - Laskowice) oraz fabryka FAMO we Wrocławiu, która między innymi produkowała silniki do samolotów i auta wojskowe (po wojnie Dolmel ). Obozy zewnętrzne podzielone były na trzy kategorie: 1) przeznaczone dla więźniarek z Węgier i Polski, 2) przeznaczone za-

równy dla mężczyzn, jak i kobiet, 2) wyłącznie dla mężczyzn. Więźniowie pracowali w przemyśle zbrojeniowym i tekstylnym, a w końcowym etapie wojny także przy budowie okopów i fortyfikacji.

### Obóz pracy Riese

AL Riese składał się z 4 dużych i 12 mniejszych podobozów. Były one administrowane przez OT. Przypuszcza się, że między 1943 i 1945 r. przetrzymywano w nich w sumie 13,3 tys. więźniów. Pilnowało ich 853 strażników podległych siedmiu oficerom Wehrmachtu. Ci z kolei byli podkomendnymi SS Hauptsturmführera Karla Beblo. Kierownikiem administracji był SS-Obersturmführer Albert Lütkemeyer, zaś lekarzem obozowym dr Heinrich Rindfleisch. Podlegało mu 63 lekarzy i 56 sanitariuszy więziennych. Od jesieni 1944 r. Rindfleisch pracował w urzędzonym w Kolcach (Dörnhau) centralnym rewirze.

Ogółem wykazano 3648 przypadków zgonów więźniów wskutek chorób i wycieńczenia będących następstwem niedoboru żywności, ciężkiej pracy fizycznej oraz okrutnego traktowania przez strażników. Udokumentowano również deportację 857 więźniów do Oświęcimia (KL Auschwitz), którzy prawdopodobnie zginęli w komorach gazowych, a także 14 egzekucji za podejmowanie prób ucieczki. Wraz ze zbliżaniem się frontu obozy zostały ewakuowane. Dziewięć tysięcy więźniów poprowadzono przez Trautenau do Flossenbürga, Bergen-Belsen i do obozu

zewnątrznego Mauthausen - Ebensee. Podczas marszów śmierci zgiął o ponad 250 więźniów. Część jednak pozostała w AL Riese, gdzie oczekiwała oswobodzenia przez wojska sowieckie. Po uwolnieniu ponad 150 z nich zmarło w następstwie pobytu w obozie. Ostateczną liczbę ofiar śmiertelnych związanych z funkcjonowaniem AL Riese szacuje się na blisko 5 tys. osób.

### **Filie AL Riese**

W Głuszycy (Wüstegiersdorf) lub Jedlince (Tannhausen) powstał pierwszy obóz AL Riese. Dwa tysiące więźniów przetrzymywanych było w trzypiętrowym budynku fabryki, otoczonym drutem kolczastym. Pilnowani byli przez 75 strażników. Najwięcej więźniów przydzielonych było do budowy sztolni oraz budowy torów na Sobolu (Ramenwerk) i Osówce (Säuferrhöhen). Wykonywali również inne prace, które łączyły się z budową. Niektórzy z więźniów zostali po selekcji przeprowadzonej przez lekarza obozowego Rindfleischa deportowani do Oświęcimia (KL Auschwitz). Po wojnie budynek ten był ponownie użytkowany jako fabryka.

Również w Kolcach (Dörnhau) założono pod koniec 1943 r. obóz w budynku fabrycznym. W obozie przetrzymywano do 2 tys. więźniów. Od połowy 1944 r. obóz spełniał funkcję centralnego rewiru chorych, w którym zmarło wielu więźniów. Więźniowie obozu w Kolcach (AL Dörnhau) byli kierowani do budowy dróg, sztolni a także prac melioracyjnych. Od

zakończenia wojny do dnia dzisiejszego budynek jest użytkowany jako fabryka.

W Walimiu (Wüstewaltersdorf) w nieczynnym warsztacie tkackim od listopada 1943 r. znajdował się obóz dla 1,5 tys. więźniów. Po jego likwidacji wskutek epidemii tyfusu w czerwcu 1944 r. założono tam szpital z 600 łózkami dla pracowników OT.

Obóz w Głuszycy Górnej (Oberwüstegiersdorf) zwany był również AL Schotterwerk. Od 400 do 500 przetrzymywanych tam więźniów pracowało w kamieniołomie, który zaopatrywał budowę w Osówce (Säuferrhöhen) i Sobolu (Ramenwerk). Resztki baraków widoczne są do dziś.

Obóz Włodarz (AL Wolfsberg) między Jugowicami (Hausdorf) a Walimiem (Wüstewaltersdorf) był największym obozem AL Riese. Według źródeł w listopadzie 1944 r. przetrzymywano w nim ok. 3 tys. więźniów. Musieli oni wykonywać głównie prace przy budowie sztolni, a także inne prace transportowo-budowlane. Wielu więźniów mieszkało jedynie w namiotach, co szczególnie jesienią i zimą oznaczało katastrofalne warunki bytowe. We Włodarzu (AL Wolfsberg) odnotowano 612 zgonów z powodu wypadków przy pracy, wyczerpania, chorób i egzekucji. Już w lutym 1945 r. obóz został ewakuowany. Ruiny budowli można jeszcze dziś odnaleźć w lesie, podobnie jak wiele skamieniałych worków cementu, które pozostały po byłym magazynie obozowym.

W grudniu 1944 r. powstał w Jedlinie (Tannhausen) centralny rewir chorych, który w przeciwieństwie do obozu w Kolcach (AL Dörnhau) miał służyć lżej chorym więźniom. Byli oni przetrzymywani w czterech murowanych barakach. Nie są znane szczegóły dotyczące okoliczności ewakuacji oraz oswobodzenia obozu. Wiadomo tylko, że przez jakiś czas po wyzwoleniu budynek nadal spełniał funkcje szpitala. Trzy baraki są dziś zaadaptowane na budynki mieszkalne oraz przedszkole.

W AL Märzbachtal powstał w czerwcu 1944 r. obóz dla około 800 więźniów. Większość pracowała przy Sobolu (Ramenwerk). Również tutaj dr Rindfleisch przeprowadzał selekcję więźniów z przeznaczeniem do Oświęcimia (KL Auschwitz). W październiku 1944 r. komendant AL Riese polecił skoncentrowanie wszystkich więźniów poniżej szesnastego roku życia. Trzystu jeden młodych ludzi zostało deportowanych do Oświęcimia (KL Auschwitz). W okolicy pozostały fragmenty dawnej zabudowy obozowej.

Między obozami Märzbachtal i Zimną (Kaltwasser) powstał obóz w Lärche. W powstałym dopiero w grudniu 1944 r. obozie przetrzymywano do 2 tys. więźniów. Byli oni skierowani do pracy przy budowie kompleksu Sobol (Ramenwerk). Już w styczniu 1945 r. rozpoczęła się stopniowa ewakuacja obozu. Jeszcze dziś widoczne są pozostałości budynków.

Obóz Zimna (AL Kaltwasser) znajdował się między Głuszycą Górną (Oberwüstegiersdorf) a

Zimną (Katwasser). Od sierpnia roku 1944 przetrzymywano tu do 2 tys. więźniów. Byli oni strzeżeni przez ok. 100 strażników SS, którzy według zeznań świadków nie cofali się przed użyciem siły. Obóz został rozwiązany w grudniu 1944 r. Jeszcze dziś można rozpoznać fundamenty budowli.

Obóz Książ (AL Fürstenstein) powstał w pobliżu zamku. Przetrzymywano w nim od 700 do 1000 więźniów, których kierowano głównie do budowy sztolni pod zamkiem. O istniejących jeszcze dziś resztkach obozu świadczy tablica pamiątkowa.

Obóz Sokolec (AL Falkenberg) był położony między miejscowościami Bojanice (Ludwigsdorf) a Sokolec (Falkenberg). Było tam przetrzymywanych do 1,5 tys. więźniów. Zmuszeni byli do pracy przy budowie sztolni Sokolca. Obóz został zlikwidowany w lutym 1945 r. Pozostałości baraków są widoczne do dziś.

Obóz Olszyniec (AL Erlensbusch) powstał w maju 1944 r. i przeznaczony był dla ok. 500 więźniów, którzy byli oni odpowiedzialni za dostawę materiałów budowlanych dla sztolni we Włodarzu i Jugowicach. W maju 1945 r. strażnicy SS uciekli przed Armią Czerwoną pozostawiając więźniów. Po obozie nie zachowały się żadne ślady.

#### **Jedlina Zdrój (Badscharlottenbrunn)**

Jedlina Zdrój, położona w pobliżu Wałbrzycha wieś, do połowy XVIII w. należała do

księstwa świdnickiego. Podczas II wojny światowej z powodu bliskości Gór Sowich i w ramach planów budowlanych Riese, w pałacu z XVII wieku założono najpierw siedzibę Głównej Dyrekcji Spółki Akcyjnej Wspólnota Przemysłowa Śląsk, a następnie Organizację Todt. W Jedlinie Zdrój założono w kwietniu i maju 1944 r. obóz zewnętrzny AL Tannhausen. Pierwszymi więźniami, którzy przybyli do obozu byli Grecy, Polacy i Węgrzy Żydzi. Pracowali oni przy budowie sztolni i budynków kolejowych, jak również przy załadunku i rozładunku wagonów kolejowych.

### **Główna kwatera Hitlera Riese**

Pomysł budowania umocnionych kwater dla dyktatora III Rzeszy oraz dowództwa wojsk niemieckich narodził się wraz z wybuchem II wojny światowej. Ponieważ Hitler był przywódcą politycznym i zwierzchnikiem sił zbrojnych, miejsca w których przebywał wraz z najbardziej zaufanymi osobami od roku 1938 określano mianem kwatery głównej Hitlera (FQU). Była ona zatem miejscem, w którym Führer podejmował najważniejsze decyzje związane z działaniami wojennymi prowadzonymi na wszystkich frontach II wojny światowej. Podczas najazdu na Polskę jesienią 1939 r. Hitler przemieszczał się tzw. Sonderzug. Podczas wojny wybudowano ogółem 20 głównych kwater, z których nie wszystkie były dokończone. Najbardziej znanym przykładem

jest Wilczy Szaniec (Wolfschanze).

Ważne dla FQU było posiadanie w decydujących strategicznie momentach posiadanie połączenia do systemu komunikacyjnego, możliwości ochronne i maskujące, bliskość dworca kolejowego z możliwościami podstawienia tzw. Sonderzug, port lotniczy i centrum komunikacyjne (stąd musiały być wysyłane bezpośrednie rozkazy).

Autorzy Franz W. Seidler i Deiter Ziegert wychodzą z założenia na podstawie przeanalizowanych źródeł, że konstrukcja w Górach Sowich była prawdopodobnie nieukończoną kwaterą główną Hitlera. Powołują się na dokument, który został sporządzony w 1944 r. przez architekta kompleksu Siegfrieda Schmelchera pod nazwą Tajemnicza Sprawa Rzeszy 91/44 i wszystkie zgromadzone daty i fakty budowanej przez Organizację Todt FQU. Powołują się poza tym na zapiski dienne Leo Müllera, zastępcy Schmelchera, jako źródło. We wrześniu 1943 r. budowa Riese została omówiona przez Speera OT Dorschowi z wyższym budowniczym Müllerem i już w listopadzie rozpoczęły się prace w Górach Sowich. Z powodu swojego geograficznego położenia było to zaplanowane jako namiastka Wilczego Szanca. Stąd miały być prowadzone operacje wojskowe na wschodzie.

Planowane były podziemne kwatery pracownicze i mieszkalne dla FQU ale



również dla Naczelnego Dowództwa Wojsk Lądowych (OKH), Naczelnego Dowództwa Wojsk Lotniczych (OKL), Reichsführera SS, oraz ministra spraw zagranicznych Rzeszy. Miało też powstać kwatera dla sił wsparcia i ochrony. Celem było wybudowanie do sierpnia 1945 r. zabezpieczonego przed bombami miejsca pracy i mieszkania. Konstrukcja miała kosztować 130 mln marek, było to cztery razy więcej niż kosztował Wilczy Szaniec. Pierwszeństwo przy pracach budowlanych miały podziemne konstrukcje. Planowana wielkość Riese przerastała a dotychczasowe plany. Należały do nich zamknięte w sobie pojedyncze konstrukcje ponad 10 km kwadratowych, które nie obejmowały również Zamku Książ.

Położenie w Górach Sowich było idealne dla FQU. Jednakże region nie dysponował połączeniem telegraficznym, najbliższe było w Świdnicy. Z powodu problemów z dostępem do materiałów, budowa linii kablowej prawie w ogóle nie postępowała.

Dla zrealizowania tych koncepcji skalkulowano zapotrzebowanie na 9,5 tys. pracowników. Poza tym potrzeba było ponad 359 tys. m sześciennych betonu. Cała konstrukcja miała liczyć ponad 194 tys. m kwadratowych. Z tego 5 tys. m kwadratowych miało być przeznaczone na FQH.

We wspomnianym wyżej dokumencie architekta Schmelchera wyszczególnione były plano-

wane wymiary dla Riese : według tego cała konstrukcja miała być przeznaczona dla ponad 27 tys. osób. Niestety plany budowlane kompleksu Riese nie zachowały się . Dlatego dokładna rekonstrukcja nie jest możliwa. W oparciu o znane nam źródła oraz widoczne dzisiaj pozostałości można tylko spekulować na temat jego przeznaczenia.

### **Zamek Książ (Sloss Fürstenstein)**

Organizacja Todta zajęła Zamek Książ jako siedzibę urzędu w roku 1943. Natychmiast rozpoczęto intensywne przebudowy, aby przekształcić Zamek w ramach planu budowlanego Riese . W tym celu zaangażowano 35 architektów. Na polecenie władz zniszczono tarasy i instalacje wodociągowe, wyrwano granitowe portale, zerwano sztukaterię oraz rozrabowano meble i malowidła. Wnętrza otrzymały szorstki i charakterystyczny dla dyktatury narodowo-socjalistycznej wygląd. W skałach pod Zamkiem wybito tunele, które miały długość ok. 2 km. Przypuszcza się, że jedna z linii kolejowych Lubiechów (Liebichau) miała prowadzić do Zamku. Przed Zamkiem wykopano 50 metrowy szyb, w którym chciano zainstalować windę. Prace budowlane prowadzili początkowo pracownicy cywilni z Włoch, a następnie więźniowie AL Riese, którzy byli przetrzymywani w pobliżu Zamku.

Ogólnie szacuje się, że przy

budowie na Zamku Książ zaangażowano 3 tys. pracowników. W maju 1945 r. Zamek został zajęty przez jednostki Armii Czerwonej. Grabieże w okresie powojennym kontynuowały jego zniszczenie.

### **Gross - Rosen**

Początkowo obóz pracy Gross-Rosen założony w sierpniu 1940 r. w południowo wschodniej części Dolnego Śląska był obozem zewnętrznym dla KL Sachsenhausen. W maju 1941 r. został samodzielnym obozem koncentracyjnym. Więźniowie musieli pracować w pobliskich kamieniołomach. Wówczas znajdowało się tam tylko kilkuset więźniów. Założenie warsztatów dla znanych niemieckich firm na terenie obozu jak również wzrastające zapytania o tanią siłę roboczą doprowadziły do rozbudowania obozów. Jesienią 1943 r. założono na terenie KL Gross - Rosen obóz pracowniczo-wychowawczy wrocławskiego Gestapo, co było przewidziane dla więźniów z Oświęcimia (KL Auschwitz). Właściwa rozbudowa obozów rozpoczęła się jednak w 1944 r. Wówczas odkomenderowano więźniów z więzień i obozów z terytorium Polski, jak również żydowskich więźniów z 28 obozów pracy przymusowej na Górnym Śląsku, którzy dotychczas administrowani byli przez tzw. Organizację Schmelt.

W ramach rozbudowy rozpoczęto zakładanie obozów zewnętrznych na całym Dolnym Śląsku. Różniły się wielkością i przeznaczeniem. W sumie w KL Gross-Rosen oraz jego filiach przebywało ok. 125 tys. więź-

niów różnej narodowości. Największą grupę stanowili Żydzi, przede wszystkim z Polski, Węgier i byłego ZSRR jak również Czesi, Niemcy, Włosi, Holendrzy i Francuzi.

Charakterystycznym elementem dla KL Gross-Rosen była duża liczba kobiet wśród uwięzionych. Trzecią część ogółu więźniów stanowiły kobiety żydowskie z Polski i Węgier. Więźniów wykorzystywano do rozbudowy obozów zewnętrznych oraz do pracy w kamieniołomach. Byli oni również wykorzystywani do pracy w przemyśle zbrojeniowym i przy budowie fortyfikacji, a kobiety najczęściej w fabrykach tekstylnych. Za tragiczny los więźniów odpowiedzialne były: niewolnicza praca, katastrofalne warunki sanitarne i bytowe, niedostateczne odżywianie oraz brak elementarnej opieki medycznej, co spowodowało wybuch epidemii tyfusu. Na terenie obozu prowadzono regularne egzekucje, głównie wśród sowieckich więźniów, którzy nie byli wpisani w indeksy obozowe. Na przełomie lat 1941/1942 zamordowano ok. 2,5 tys. sowieckich jeńców wojennych. Ogólnie w KL Gross-Rosen zginęło wskutek egzekucji, wyczerpania, głodu, chorób i złych warunków ok. 40 tys. więźniów.

Liczba ta obejmuje również ofiary ewakuacji obozu, która rozpoczęła się w styczniu 1945 r. W tym czasie dochodziły również do Gross-Rosen transporty więźniów z Oświęcimia (KL Auschwitz). Więźniowie z Gross-Rosen i z położonych na prawym brzegu Odry obozów zewnętrznych, musieli podjąć marsze mierci do tych położonych na zachod-

dzie i południu, albo zostali odtransportowani pociągiem do innych obozów koncentracyjnych. Tych, którzy byli uwięzieni w obozach na lewym brzegu rzeki oswobodziły w maju 1945 r. wojska sowieckie.

### **Narodowosocjalistyczna megalomania**

Megalomania i gigantomania rozciąga się na wszystkie zakresy panowania reżimu narodowosocjalistycznego i uwiadacza się przede wszystkim w oficjalnej sztuce budowlanej, architekturze miast, organizacji czasu wolnego, budowie przemysłu, konstrukcjach militarnych, autostradach i ostatecznie również w zakładaniu obozów koncentracyjnych.

Najbardziej znanym przykładem jest plan Alberta Speera na wopowstałej stolicy Rzeszy - Germanii w Berlinie, co było o pomyślane jako obiekty prestiżowe dla własnego narodu i dla całego świata. Przez wzgląd na rzeczowy, nowoczesny architektoniczny środek stylowy powinny zostać podkreślone osiągnięcia niemieckiej gospodarki. Ogromne, monumentalne budowle miały wyrażać niezwykłość niemieckiego wojska, mocy i odwagę i narodowosocjalistyczne dążenie do ekspansji. W budowie gigantycznych budowli miało zostać pobudzone uczucie społeczne narodu niemieckiego, a przez co różnice społeczne wydawać się mogły nieważne. Równocześnie rządzący zamierzali manifestować istniejące i niekończące się

formy państwowe przez konsekwentne zatrzymanie narodowosocjalistycznej zasady przywództwa.

Z powodu propagandowych celów tych budowli, musiały zgadzać się w formie, wielkości i musiały posiadać niewyobrażalny wymiar. Zainteresowanie ponad normę wielkością i wymiarami rozciągnęło się na plany zasiedlenia wschodniej Europy, w przemyśle zbrojeniowym i produkcji budowlanej. Szczególnie w tych zakresach megalomania narodowego socjalizmu mogła być zrealizowana przez wykorzystanie pracowników przymusowych.

### **System narodowosocjalistycznych obozów koncentracyjnych**

Obozy koncentracyjne symbolizują ściśle połączenie między naciskiem na wewnętrznych przeciwników politycznych przez terror państwowy i narodowosocjalistyczną politykę zniszczenia.

W trakcie 12-letnich rządów narodowych socjalistów organizacja i struktura administracyjna obozów koncentracyjnych pozostawała stabilna, zmieniał się tylko podział funkcji w trakcie wewnętrzno- i zewnętrzno politycznych kierunków uderzenia. Poszczególne funkcje narodowosocjalistycznych obozów koncentracyjnych można podzielić na sześć faz:

a. wczesne obozy

Wraz z przejęciem władzy przez narodowych socjalistów 31 stycznia 1933 r. rozpoczęło się terroryzowanie i aresztowanie przeciwników polityki wewnętrznej. Na podstawie prawnej Rozporządzenia o ochronie narodu i państwa z 28 lutego 1933 r. powstało już w pierwszym roku jej obowiązywania przynajmniej 70 obozów, 30 oddziałów prewencyjnych w oddziałach więziennych, 60 więziennych siedzib gestapo, w których trzymano wszystkich członków ruchów pracowniczych, komunistów, socjalistów, socjaldemokratów, członków związków zawodowych.

W trakcie roszczenia władzy SS przeciw SA i NSDAP Heinrich Himmler forsował dalszą rozbudowę obozu, dlatego w kwietniu 1933 r. podporządkowano SS obóz w Dachau. Poprzez przejęcie przez SS służby wartowniczej zaostrzyła się służba więzienna, a terror był dalej systematyzowany i centralizowany. Dachau celowo był izolowany zarówno przeciwko publiczności, jak i przeciw prawu Himmler zakładał przejęcie Modelu Dachau pod przewodnictwem SS przez pozostałe obozy Rzeszy. Wszystkie obozy były już podporządkowane jednostce SS pod nazwą Inspekcja obozów koncentracyjnych (Inspektion der Konzentrationlager - IKL), które funkcjonowały jako administracja i władza zwierzchnia KL.

b. generalna zapobiegawczość rasowa

Od roku 1936 na pierwszym planie nie stała już eliminacja politycznych przeciwników lecz generalna zapobiegawczość rasowa w rasowo-biologicznych kategoriach narodowych socjalistów. Instytucjonalne ramy do tego dała 3 ustawa gestapo, która uznawała gestapo jako autonomiczną władzę socjalną jako prześladowcę politycznych, kryminalnych, socjalnych i rasowych odmińców. Himmler nazwany został szefem niemieckiej policji. Odebrano tym samym KZ wpływ na tradycyjną władzę.

Obok obozów dla więźniów politycznych powstawały również obozy nowego typu, narodowosocjalistyczne obozy KL. Pierwszym obozem koncentracyjnym z tą przydzieloną funkcją był nowopowstały KL Sachsenhausen, latem 1936 r.

Utworzono zasadnicze podziały w grupach strażniczych i sztabie komendantury w sześciu oddziałach obozowych: komendantura, oddział polityczny, obóz prewencyjny, administracja, lekarz obozowy i kwaterunkowy, była to podstawowa struktura narodowosocjalistycznych KL.

Od 1937 więźniowie KL byli powoływani systematycznie do prac przymusowych. Przyczyną tego były zamiary budowlane Alberta Speera wybudowania nowotworzonej stolicy rzeszy przy czym wspierał go Himmler dostarczając materiały budowlane. W szczególności chodziło tu o wykorzystanie pracy więźniów

w fabryce cegieł, czy kamieniołomach, co również miało wpływ na wybór miejsca powstania nowych obozów. Dalszą zmianą w narodowosocjalistycznym systemie KL było częściowe przeniesienie organizacji obozu oraz administracji na więźniów. Więźniowie funkcyjni, tzw. KAPO działali jako łącznik między SS a więźniami i byli przede wszystkim niezbędni w strukturze systemu KL z powodu kosztów.

#### c. początek wojny

Z początkiem wojny i napadem na Polskę we wrześniu 1939 r. rozszerzył się system narodowosocjalistycznych KL. Napad Wehrmachtu na ZSRR w roku 1941 spowodował ponowną ich ekspansję. Tak powstał przykładowo obóz dla jeńców wojennych Waffen SS w Oświęcimiu-Brzezince.

Do roku 1943 powstało pięć nowych KL i obozów zewnętrznych jak Gross-Rosen czy Natzweiler-Struthof, które z czasem zostały samodzielnymi KL. Notuje się również bezładny wzrost liczby uwięzionych, przy czym struktura więźniów była mocno zróżnicowana między poszczególnymi krajami: w północnej i zachodniej Europie ofiarą byli przede wszystkim przeciwnicy polityczni byli ofiarą prześladowania i aresztowania, podczas gdy we wschodniej Europie prawie wyłącznie służyło to przeprowadzeniu polityki rasowej i przymusowej rekrutacji siły roboczej, a

więc była jako polityka wyniszczenia.

W obozach koncentracyjnych więźniów niemieckich było coraz mniej i wspinali się wyżej w rasowej hierarchii więźniów. Większość tworzyli więźniowie ze wschodniej Europy. Dla większości więźniów pogarszały się warunki uwięzienia poprzez redukcję wyżywienia, zwiększanie się sadyzmu, tak że umieralność gwałtownie zwiększała się. Jednak w tym czasie słowo KL nie było jednoznaczne z masowym zabijaniem.

#### d. pierwsze planowane akcje masowej zagłady

Obok eksploatacji więźniów obozów koncentracyjnych do pracy przymusowej w drugiej połowie wojny od 1941 r., doszła systematyczna akcja wyniszczania. Pierwszymi ofiarami byli chorzy więźniowie i tysiące sowieckich więźniów wojennych, którzy zostali zgładzeni pod pojęciem komisarzy politycznych jako wodzowie bolszewicy. W ciągu kolejnych lat nasiliły się również mordercze akcje likwidacyjne narodowych socjalistów ludności duchowo i cieleśnie uszkodzonych w zakładach eutanazji w Rzeszy. Do wymordowania tych grup użyto po raz pierwszy w 1941 r. gazu trującego Cyklonu B. Również w 1941 r. IKL Auschwitz zdecydowało rozbudować obóz zagłady, po czym setki Żydów zamordowano dwutlenkiem węgla w komorach gazowych. Droga do ostatecznego wyniszczenia

Żydów w obozach była przez to ostatecznie wyrównana.

e. praca przymusowa i wymordowanie narodu wewnątrz systemu KL.

Na przełomie 1941/1942 wcielono IKL w Amtsgruppe D w głównym urzędzie SS gospodarki i administracji. Idzie za tym odnowiony wzrost znaczenia pracy przymusowej w prywatnych i państwowych przedsiębiorstwach. Tak został przykładowo powiększony obóz Auschwitz-Birkenau na zlecenie IG Farben Buna-Werkes, i do budowy tego korzystano z pracy więźniów. Również niemiecka gospodarka wojenna zyskiwała na pracy robotników przymusowych, ponieważ notowano w niej niedobór siły roboczej. Przedłużano wciąż instalacje zbrojeniowe w KL albo wznoszono zakłady zbrojeniowe w bezpośrednim pobliżu obozów zewnętrznych, przy czym inicjatywa najczęściej wychodziła od przedsiębiorców. Obozy zewnętrzne podporządkowano wtedy zwykle następnemu (leżącemu najbliżej) obozowi.

W 1943 narodowi socjaliści odnowili system KL i podporządkowali 20 samodzielnych obozów pod WVHA, przy czym Auschwitz-Birkenau i Lublin-Majdanek pozostały centrami zagłady ludności. W obu tych obozach koncentracyjnych zamordowanych zostało przez narodowych socjalistów ponad milion osób.

Ewakuacja KL

Na posunięcia Armii Czerwonej narodowi socjaliści reagowali od roku 1944 likwidacją KL, która w żargonie narodowosocjalistycznym określana była jako ewakuacja. Stopniowo przenoszono KL ze wschodu do Rzeszy tak, że wspólna liczba samodzielnych KL zredukowana została do 15. Prowadziło to do dramatycznego przepełnienia KL za zachodzie i pełnej dezorganizacji obozów. Zaopatrzenia w produkty żywnościowe nie było w ogóle, a znęcanie się i samowolne kary ponownie wzrosły. Personel był z braku członków SS coraz częściej zastępowany żołnierzami Wehrmachtu, a więźniowie funkcyjni byli coraz wężsi. Podczas coraz bardziej wzrastającej jawności w ostatnich miesiącach wojny obozy koncentracyjne odsuwały się coraz bardziej w tło tak, że koleje obozy zewnętrzne zakładane były w bezpośrednim zasięgu wzroku od miast i zakładów pracy.

Dla więźniów nie było prawie żadnych szans na przeżycie. Oba główne czynniki KL praca i zniszczenie były równoznaczne, przez co nie było konieczności utrzymania pracowników przy życiu przy wciąż nowej dostawie siły roboczej ze wschodnich obozów.

Po likwidacji pierwszych obozów w 1944 r., Amtsgruppe D rozwiązała w styczniu 1944 kompleksy obozowy Auschwitz, Gross-Rosen i Stutthof. Od marca 1945 Himmler rozkazał likwidację KL wewnątrz

Rzeszy. W ramach tej ewakuacji więźniowie musieli podejmować marsze śmierci od obozu do obozu, co dla osłabionych więźniów w wielu przypadkach oznaczało śmierć

### Mity o kompleksie Riese

Tło

Znaczna część Dolnego Śląska, w tym Sudety, nie była objęta działaniami wojennymi niemalże do końca II wojny światowej. Dlatego też w maju 1945 r. Armia Czerwona z reguły zajmowała obszar z nienaruszoną, nowoczesną infrastrukturą.

Tuż po wojnie stawiano szereg pytań dotyczących przeznaczenia kompleksu Riese wybudowanego przez Niemców w Górach Sowich. Tak wówczas, jak i dziś nie znaleziono na nie ostatecznych odpowiedzi. Powojenny chaos związany z problem dewastacji i grabieży tzw. terenów poniemieckich, przymusowe wysiedlenia ludności niemieckiej, w tym świadków wydarzeń, wreszcie napływ polskich osadników m.in. przesiedleńców z wschodniej granicy nie mogących dostarczyć informacji o pracach prowadzonych w górach podczas wojny tylko sprzyjały warunkom do tworzenia mitów. Ponadto fakt, że obszar ten jeszcze długi czas po wojnie był zamknięty i strzeżony przez wojsko jedynie je umacniał.

Mit I

Rzeczywista wielkość Riese .

Pismo Speera do Hitlera z września 1944 r. o postępach prac na terenie kompleksu Riese karze przypuszcza, że budowa w Górach Sowich była bardziej zaawansowana, niż świadczą o tym zachowane i dostępne dziś sztolnie oraz obiekty naziemne. Stało się ono podstawą do później tworzonych mitów jakoby kompleks miał być większy, jak również że w górach znajdują się nie odkryte jeszcze budowle.

Mit II

Możliwe przeznaczenia Riese .

Pytanie o przeznaczenie kompleksu absorbuje do dziś wielu badaczy i poszukiwaczy sensacji. Jednocześnie stanowi oś sporu między nimi i w tym kontekście oferuje przestrzeń do częściowo absurdalnych teorii. Niektóre zagadnienia związane z Riese znalazły również odzwierciedlenie w polskim filmie.

a) Cudowna

broń ( Wunderwaffe ).

Pod tym określeniem kryje się wiele teorii. Niemniej ostatecznie nie wiadomo jaką była lub miała być ta broń. Istnieje tak wiele hipotez jak wielu badaczy tej tematyki. Mówi się o broni biologicznej, chemicznej, a nawet atomowej. Z tezą tą łączą się opowieści o wydobywaniu podczas wojny w pobliżu Głuszycy rudy uranu oraz obecności na terenie Riese 120 tysięcy i norweskich naukowców. Nie ma na to jednak dowodów.

Kolejna teza mówi o tajemniczym centrum badawczym w pobliżu Wałbrzycha, w którym rzekomo przeprowadzano eksperymenty z nowym typem samolotu myśliwskiego pionowego startu. Projekt ten miał być znany pod kryptonimem V-7.

Inna teza głosi, że w Górach Sowich miano rozpocząć produkcję pocisków raketowych V-1 i V-2.

Niektórzy badacze wychodzą z założenia, że miała tu powstać przypuszczalnie kwatera główna Hitlera. Z kolei przeciwnicy tej teorii twierdzą, iż informacje na ten temat umieszczano w dokumentach niemieckich, aby odwrócić uwagę od właściwego celu budowy (np. zakładów zbrojeniowych Luftwaffe, tajnych laboratoriów itp.). Sugerują przy tym działania dezinformujące prowadzone przez kontrwywiad niemiecki, skąpe źródła niemieckie natomiast uznają za zbyt oczywiste, a w związku z tym za nieprawdziwe.

b) Zaginione depozyty bankowe, muzealne oraz archiwalia.

Bardzo popularne są również opowieści o ukrytych skarbach. Do tych skarbów zalicza się do dziś nieodnalezione bankowe i muzealne depozyty m.in. wrocławskie złoto, dobra śląskiej rodziny szlacheckiej von Schaffgotsch, czy też dzieła sztuki zrabowane przez nazistów w okupowanych krajach Europy. Istnieją

także pogłoski, jakoby na zamku Bolków, czy Książ miałyby się znajdować zaginiona legendarna Bursztynowa Komnata.

W ramach tej kategorii mitów pojawia się także informacja o tajemniczym pociągu pancernym przewożącym bliżej nieznaną ładunek, który w niewyjaśnionych okolicznościach w ostatnich tygodniach wojny miał ponoć zaginać na trasie między Świebodzicami a Wałbrzychem. Zagadkę stanowi również powtarzająca się w niektórych relacjach historia o samochodach ciężarowych załadowanych tajemniczymi skrzyniami, będących pod silną eskortą SS, które następnie w okolicach Walimia rozprysnęły się w powietrzu. Znane są też informacje znacznie bliższe prawdy o zdeponowanych na Zamku Czocha aktach Abwehry, które zawierały m.in. dokumenty francuskich służb wywiadowczych przejęte przez Niemców wiosną 1940 r.

Mit III

Strażnicy tajemnicy Riese .

a) Werwolf, ODESSA .

Powiązany ściśle z przedstawionymi powyżej jest mit o strażnikach tajemnic projektu Riese. Mianem tym określa się często osoby narodowości niemieckiej rzekomo mające utrzymywać kontakty ze strukturami Werwolfu bądź członkami samodzielnych niemieckich grup konspiracyjnych które po wojnie pozostały na tym obszarze, aby strzec tajemnic



militarnych.

Znane są opowieści o tajemniczych zaginięciach oraz niewyjaśnionych przypadkach morderstw osób posiadających wiedzę na temat Riese i chcących się na podzielić z nowymi władzami. Wpisują się w nie doniesienia o zagadkowych nocnych detonacjach w górach. Te ostatnie miały przypuszczalnie służyć zacieraniu śladów istnienia sowiogórskich podziemi.

W pierwszych miesiącach po zakończeniu działań wojennych na obszarze Sudetów operowały drobne grupy żołnierzy Wehrmachtu, Waffen SS, członków SD i NSDAP. Jednak z Werwolfem miały one niewiele wspólnego. Istniały również grupy dywersyjne złożone m.in. z członków SS i Hitlerjugend, stanowiące resztki rzeczywistego Werwolu bądź tylko posługujące się tą nazwą, pozbawione jednak kontaktu z kierownictwem organizacji znajdującym się na terytorium okupowanych Niemiec. Na przełomie 1945/46 w rezultacie działań UB, MO i wojska większość z nich zlikwidowano.

Na terenie powiatu Świdnica działała dziesięcioosobowa grupa Ericha Andersa wchodząca w skład niemieckiej organizacji podziemnej Freies Deutschland (Wolne Niemcy).

Do mitu o strażnikach tajemnic Riese zaliczyć można również pogłoski o masowych egzekucjach więźniów

AL Riese, którzy w ostatnich tygodniach wojny pracowali przy demontażu maszyn i urządzeń na terenie kompleksu lub brali udział w niszczeniu bądź maskowaniu niektórych obiektów. Zgodnie z tą teorią SS miało zamordować ok. 20 tys. więźniów. Mieliby oni do dziś spoczywać zasypani na dnie wyrobisk. Takie spekulacje odnoszą się do obozu na Włodarzu i obiektu Rzeczka w pobliżu Walimia. Nie znajdują one jednak poświadczenia w źródłach.

b) Inżynier Dalmus.

Najwięcej niejasności i kontrowersji w temacie Riese wzbudza niemiecki inżynier Anton Dalmus. Od roku 1940 był on oficerem armii niemieckiej, następnie znalazł się w Organizacji Todt w Jedlinie Zdrój. Powiązany ściśle z pracami budowlanymi prowadzonymi w ramach projektu brał przede wszystkim udział w pośpiesznej likwidacji budowy.

Zdaniem niektórych badaczy Dalmus próbował celowo manipulować informacjami przy przekazywaniu zainteresowanym osobom właściwego obrazu Riese. Istnieją pewne przesłanki mogące świadczyć o tym, że pozostawał w kontaktach z Werwolfem i świadomie przekazywał władzom fałszywe informacje o tym ważnym dla Trzeciej Rzeszy miejscu. Bezpośrednio po wojnie mógł bez problemu poruszać się po terenie dawnej budowy, miał również dostęp do informacji o poczynaniach Polaków dotyczących Riese. Spotykał się z dziennikarzami, których

oprowadzał po sztolniach udzielając wywiadów. Istnieje też pogłoska, że zamierzał sprzedać polskiemu rządowi plany podziemnego kompleksu za niebagatelną wówczas kwotę miliona złotych.

### **Organizacja Todta (OT)**

Organizacja Todta była jedną z organizacji powołanych w 1938 r. do budowy urządzeń wojskowych. Jej nazwa pochodzi od nazwiska generalnego pełnomocnika do spraw regulacji gospodarki wojennej, Fritza Todta. Po rozpoczęciu wojny OT została zaangażowana do realizacji przedsięwzięć budowlanych na terenach okupowanych. W trakcie wojny większość wojskowych zadań budowlanych, a w końcu także formacje budowlane Wehrmachtu, zostały podporządkowane OT. Na terenach budowy zatrudniano setki tysięcy zagranicznych robotników przymusowych, jeńców wojennych, jak i więźniów obozów koncentracyjnych. OT miała wojskową strukturę, a nie umundurowani członkowie podlegali quasi wojskowemu obowiązkowi służby. OT była jedną z najbardziej znaczących organizacji specjalnych narodowosocjalistycznego państwa. Daleko idąca niezależność od biurokratycznych struktur, rozległe wpływy i silna pozycja w zakresie uprawnień, jak i stojąca do dyspozycji siła robocza w postaci robotników przymusowych oraz więźniów obozów koncentracyjnych przesądzały o dużej skuteczności Organizacji Todta w realizacji zleceń budowlanych.

### **Region Śląska jako dawne niemieckie pogranicze wschodnie**

Polski region Śląska doświadczył w ciągu ostatnich dwóch wieków wielu zmian rządzących i różnorodnych narodowych wpływów. Po ukonstytuowaniu się Związku Niemieckiego podczas Kongresu Wiedeńskiego w 1815 r. Śląsk jako prowincja ze stolicą we Wrocławiu dostał się pod rządę Prus.

Po pierwszej wojnie światowej doszło w Europie do rozległych zmian polityczno-terytorialnych, w efekcie których oprócz Rzeszy Niemieckiej część Śląska przypadła również w udziale Polsce i Czechosłowacji. Po wewnątrz śląskich sporach o narodową przynależność regionu wyodrębniona została polska część Górnego Śląska ze stolicą w Katowicach. Pozostała część Górnego Śląska i Dolny Śląsk pozostały przy Rzeszy Niemieckiej. Po wkroczeniu armii niemieckiej do Polski we wrześniu 1939 r. województwo śląskie znowu zostało przyłączone do Rzeszy Niemieckiej. Koniec II wojny światowej w 1945 r. przyniósł ze sobą ponowne głębokie zmiany dla śląskiego regionu: tereny na wschód od linii Odry i Nysy Łużyckiej zostały administracyjnie włączone do państwa polskiego. Część niemieckiej ludność Górnego i Dolnego Śląska uciekła w obawie przed represjami ze strony wkraczającej Armii Czerwonej lub była początkowo w sposób niekontrolowany, a następnie na mocy decyzji zwycięskich mocarstw systematycznie wy

siedlana z tych terenów przez władze polskie.

### **Praca przymusowa w III Rzeszy**

Między 1939 a 1945 r. w III Rzeszy przebywało 12 mln robotników przymusowych. Grupę tę tworzyło kilka kategorii, mianowicie: zagraniczni robotnicy cywilni, jeńcy wojenni, więźniowie obozów koncentracyjnych i tzw. pracujący Żydzi ( Arbeitsjuden ). Status konkretnych osób mógł się zmieniać w międzyczasie; jeńcy wojenni uznani zostali za robotników cywilnych po to, aby odebrać im ochronę konwencji genewskiej; zagraniczni robotnicy cywilni nierzadko stawali się więźniami obozów koncentracyjnych, a początkowo dobrowolnie przybywających robotników podporządkowywano obowiązkowi służby i w efekcie przekształcano w robotników przymusowych.

Definicja pracy przymusowej opiera się na dwóch głównych przesłankach: po pierwsze jest to niemożność rozwiązania stosunku pracy w jakimś określonym czasie, a po drugie niemożność wpływania w istotny sposób na warunki pracy. W tej definicji zawarto wiele odcieni i przejawów pracy przymusowej. W historiografii doprowadziło to do podziału robotników zagranicznych na cztery kategorie:

1. dobrowolni robotnicy cywilni mogli po zawarciu umowy o pracę opuścić Niemcy (robotnicy z państw sprzymierzonych z Niemcami tj. Włoch, Rumunii, Bułgarii, Węgier,

Słowacji i Chorwacji, a także Danii i Hiszpanii oraz robotnicy z pozostałych krajów Europy Zachodniej i Południowej; w większości przybyli oni dobrowolnie do Niemiec w pierwszym etapie wojny);

2. robotnicy zobowiązani do służby mieli wpływ na warunki pracy (do powyższej kategorii zaliczano: robotników cywilnych z terenów okupowanych poza Polską i ZSRR; jeńców wojennych z Wielkiej Brytanii, Belgii, Francji i Jugosławii);

3. robotnicy przymusowi nie mogli wpływać na warunki swojej egzystencji; grupa z wyraźnie zwiększoną umieralnością (robotnicy z Polski, ZSRR, polscy jeńcy wojenni nieżydowskiego pochodzenia oraz internowani Włochy wojskowi);

4. robotnicy przymusowi całkowicie pozbawieni wpływu na warunki egzystencji; grupa z ekstremalnie zwiększoną umieralnością (jeńcy wojenni z ZSRR, Polacy żydowskiego pochodzenia, więźniowie obozów koncentracyjnych i wychowawczych obozów pracy oraz tzw. Arbeitsjuden).

Najpóźniej od 1941 r. w niemieckiej gospodarce zapanował ogromny deficyt siły roboczej. Do Niemiec przybywało z zagranicy coraz mniej dobrowolnych robotników, a coraz więcej niemieckich robotników wysyłano na front. Doprowadziło to do tego, że werbunek zagranicznej siły roboczej odbywał się pod presją oraz ostatecznie polegał na deportacji ludzi z okupowanych terenów. Niemiecka gospodarka mogła funkcjonować tylko wykorzystując robotników z za-

granicy i zatrudniając więźniów obozów koncentracyjnych. Więźniowie od początku istnienia systemu obozów koncentracyjnych byli zatrudniani jako robotnicy przymusowi. W latach 1933-1936 przymus pracy, poprzez surową dyscyplinę, służył w głównej mierze poniżeniu. Od roku 1937, gdy w III Rzeszy po wprowadzeniu pełnego zatrudnienia zaczęło brakować siły roboczej, SS próbowało z pracy więźniów uczynić podstawę gospodarki. W 1942 r. rozpoczęło wypędzanie ich na dużą skalę na potrzeby przemysłu zbrojeniowego i innych gałęzi gospodarki.

Za wypędzenie więźniów do celów gospodarczych największą część opłat otrzymywało Ministerstwo Finansów Rzeszy. Tak jak w przypadku jeńców wojennych, w celu zakwaterowania więźniów w bezpośrednim sąsiedztwie miejsc zatrudnienia utworzono tzw. obozy zewnętrzne obozów koncentracyjnych. Warunki życia i pracy w obozach zewnętrznych były bardzo różne. Przykładowo w 1944 r. racje żywnościowe więźniów dwukrotnie zmniejszono, a wyżywienie żydowskich więźniów było jeszcze gorsze niż pozostałych. Środkiem zwiększania wydajności więźniów było tzw. wyżywienie za pracę; więzień otrzymywał większe porcje żywności za zwiększony wysiłek, podczas gdy pozostałym je ograniczono. Zaopatrzenie w ubrania pogarszało się coraz bardziej w trakcie wojny a warunki higieniczne w obozach zewnętrznych były katastrofalne. Po wyzwoleniu obozów koncentracyjnych i ich filii zewnętrz-

nych wielu więźniów zmarło w następstwie chorób i wycieńczenia związanych z pracą przymusową ponad ludzki siły.

## **BIOGRAFIE**

### **Więźniowie AL Riese**

#### **Alex Olson**

Urodził się 6 marca 1927 r. we Władysławowie (Polska). Jako najmłodsze dziecko dorastał w skromnych warunkach na małej wsi.

Jego ojciec był krawcem, a rodzina utrzymywała się w dużej mierze z tego co wyhodowano w przydomowym ogródku. W szkole czuł się dyskryminowany, ponieważ jako żydowskie dziecko nie wolno mu było uczęszczać na sobotnie zajęcia szkolne był z tego powodu napiętnowany przez swoich rówieśników; często był bity i nazywany brudnym Żydem. Jego rodzina także stała się celem antysemitycznych wystąpień: [prawdopodobnie po wybuchu wojny?] zmuszano ich do noszenia gwiazdy Dawida; ojciec musiał z powodu antysemitycznego bojkotu zamknąć swój sklep; ostatecznie opuścili swój dom i przenieśli się do jednopokojowego mieszkania. W roku 1941 w wieku 14 lat Alex został deportowany. Widział wówczas swoich rodziców po raz ostatni.

Kiedy w 1943 r. oddzielono go od brata jedyną bliską i zaufaną mu osobą w obozie był już tylko kuzyn z jego wioski.

Przez Oświęcim (KL Auschwitz) dotarł do Głuszycy (Wüstegiersdorf). Pracował w fabryce cementu i opisywał

brutalne postępowanie strażników w obozie. Każdego ranka musiał stawiać się na apelu, również wtedy, gdy był chory. Tylko dzięki wielkiemu szczęściu przeżył pobyt w obozie.

Opisuje jedno zdarzenie z apelu. Brakowało jednego z więźniów. Upłynęło 48 godzin za nim uciekinier został wytropiony przez psy i stracony. W tym czasie pozostali więźniowie musieli pozostać na placu apelowym.

Alex Olson był w Głuszycy do grudnia 1944 r. Został następnie deportowany przez Mauthausen do Ebensee. Po wyzwoleniu obozu przez Włochy wyemigrował do USA, gdzie żyje do dziś.

Twierdzi, że nigdy nie zapomniał tych doświadczeń, jednakże nie chce o nich mówić. Do dziś odczuwa nienawiść, gdy słyszy język polski, czy niemiecki.

Źródło: Visual History Archive der USC Shoah Foundation, Interview-Code 4104.

#### **Eli Sommer**

Urodził się 2 kwietnia 1919 r. w Tarnowie (południowa Polska). Już w wieku 12 lat zaangażował się w ruch syjonistyczny. Mając lat 16 chciał wyemigrować do Palestyny, aby uciec przed prześladowaniami antysemitycznymi.

Eli Sommer uciekł przed niemieckim Wehrmachtem do

Lwowa (dzisiaj Ukraina), wrócił jednak stamtąd ze strachu przed armią sowiecką do swojej rodziny do Tarnowa. Musiał przeprowadzić się do utworzonego w Tarnowie getta. Podczas ewakuacji getta stracił całą swoją rodzinę. W 1944 r. Eli Sommer został deportowany z getta najpierw do obozu koncentracyjnego w Krakowie-Płaszowie, a następnie do KL Gross - Rosen. Stamtąd został wysłany do Głuszycy (AL Wüstegiersdorf), gdzie wraz z innymi więźniami, głównie węgierskimi Żydami, został umieszczony w starej fabryce porcelany.

Eli Sommer pracował dziewięć miesięcy dla Organizacji Todta i był odpowiedzialny za załadunek i wyładunek ciężarówek, co umożliwiło mu przeżycie czasu niewoli w lepszych warunkach.

W lutym 1945 r. został deportowany do Flossenbürga, a stamtąd w marszach śmierci dalej na Zachód.

Po uwolnieniu pozostał jeszcze przez rok w Niemczech skąd następnie wyemigrował do USA.

Źródło: Visual History Archive der USC Shoah Foundation, Interview-Code 22582.

### **Kiva Weinberger**

Urodził się 2 lutego 1930 r. w Encs (Węgry). Jego ojciec był właścicielem sklepu odzieżowego i rabinem. Kiva Weinberger dorastał zatem w bardzo religijnym środowisku.

W swoich rodzinnych stronach odczuwał ukryte formy antysemityzmu.

W 1944 r. Kiva Weinberger został deportowany. Przez Oświęcim-Brzezinkę dotarł do miejscowości Kolce (Dörnhau). Opisuje katastrofalne warunki w tamtejszym rewirze chorych, śmierć głodową, a także to, że ludzie szli do pracy po to by nie umrzeć. Sam nie mógł się już prawie poruszać, zmuszał się jednak do tego, by wykonywać swoją pracę.

Po wojnie wrócił do swojej ojczyzny, którą jednak opuścił, aby wyemigrować do Włoch. Stamtąd przeprowadził się do Montrealu, gdzie w 1949 r. założył biuro podróży.

Żyje do dziś w Montrealu i w Majami.

Kiva Weinberger postrzega swoje życie jako ukształtowane przez doświadczenia. Jego życie dzieli się na dwa okresy: przed i po wojnie.

O tym czasie mówił: Nazš ci to wymyślone słowo, to Niemcy. Są to mordercy, nie ludzie .

Źródło: Visual History Archive der USC Shoah Foundation, Interview-Code 18684.

### **Laszlo Steiner**

Urodził się 10 lipca 1925 r. w Sopron (Węgry). Dorastał w rodzinie wielodzietnej. Rodzice byli właścicielami fabryki cegieł i

ortodoksyjnymi Żydami. Uczęszczał do szkoły talmudycznej, aby poznać religię żydowską. Był aktywistą ruchu syjonistycznego i zbierał datki na zakup ziemi w Palestynie. Jego ojciec chciał, aby odebrał wykształcenie inżynierskie, aby móc później przejąć fabrykę.

Studia uniwersyteckie były jednak dla niego uniemożliwione ze względu na jego żydowskie pochodzenie. Dlatego też uczęszczał do Szkoły Handlowej w Sopron, którą ukończył w roku 1943.

We wrześniu 1943 r. Steiner opuścił Sopron i rozpoczął studia na Akademii Sztuki w Budapeszcie. Przeżył tam wkroczenie Niemców do Węgier w 1944 r. Kiedy próbował powrócić do swojej rodziny do Sopron, został aresztowany na dworcu. Nigdy więcej nie zobaczył ojca.

Od marca do kwietnia 1944 był przetrzymywany w obozie, który pod koniec kwietnia został przejęty przez SS. Przez Oświęcim dotarł do tzw. obozu zewnętrznego w Głuszycy. Opowiada, że otrzymał tam jedynie jedną drewnianą skrzynkę z sianem jako łóżko, które musiał dzielić z innym więźniem. Koce były wciąż krazione. Wewnątrz obozu dochodziło do konfliktów między Polakami a Węgrami. Warunki obozowe były złe. Instalacje sanitarne nie były wystarczające, a warunki higieniczne powodowały rozwój wielu chorób.

O godzinie piątej więźniowie byli budzeni i musieli stać na apelu od szóstej do siódmej zanim poszli do pracy. Jego praca polegała na

rozładowaniu wagonów towarowych na dworcu. Ponieważ Steiner był poprzednio studentem i praca fizyczna była dla niego obca było mu bardzo ciężko pracować jako tragarz szyn. Opowiada również o transporcie worków cementu.

Jako oddział dworcowy miał o się przynajmniej nadzieję na kawałek chleba od ludności. W półgodzinnej przerwie otrzymywał jedynie cienką zupę. Podczas dnia cztery kromki chleba oraz kolejną cienką zupę na wieczór. Okazyjnie próbowało się w oddziałach zewnętrznych kraść buraki i rośliny z pola. Kiedy złamał sobie nogę nie otrzymał żadnej opieki medycznej.

Pod nową komendanturą obozową Steiner został obozowym rzeźbiarzem. Rzeźbą, którą wykonał na urodziny dla jednego z komendantów zachwyił innych komendantów. W tym czasie miał trochę lepsze warunki więzienne. Po zmianie władz obozowych zmianie uległy także dotychczasowe warunki; Steiner musiał podjąć się cięższej pracy, był również bardzo źle traktowany.

Kiedy spotkał znajomego z Węgier, który opowiedział mu o masowych deportacjach, stracił wszelką nadzieję, że zobaczy ponownie swoją rodzinę.

Steiner był w Głuszycy od maja 1944 do stycznia 1945 r. Poczym przez Flossenburg i Crawinkel trafił do Buchenwaldu. Tam dowiedział się, że jego rodzina zginęła. On sam przeżył obóz. Został oswobodzony przez wojska amerykańskie.

Po wyzwoleniu jednak dowie-

dział się, że jego matka przeżyła w Ravensbrück. Rozchorował się ciężko i wrócił do Sopron, gdzie znalazł zniszczony dom rodziców oraz zamkniętą fabrykę cegieł, którą odbudował.

W rządzonych przez komunistów Węgrzech ponownie spotkał się z przejawami antysemityzmu.

Aby kontynuować swoje studia artystyczne powierzył fabrykę kuzynowi i wyjechał do Budapesztu. Po przejęciu władzy przez komunistów i wyłączeniu fabryki Steiner wyruszył do Wiednia, skąd wraz ze swoją żoną wyemigrował do Brazylii. Na początku lat 50. powrócił jako ceramik do Austrii. Kilka lat później wyemigrował do USA, gdzie do lat 80. pracował w *General Motors*. Po jakimś czasie powrócił do Wiednia.

Laszlo Steiner do dziś jest wstrząśnięty obozowymi doświadczeniami, głównie tym, że ludzie utracili swoje ludzkie oblicza, aby przeżyć. Na przyszłość życzyłby sobie, żeby ludzie nauczyli się wzajemnie cenić swój charakter, bez względu na pochodzenie. Dlatego uważa za konieczne, aby ludzie lepiej się poznawali, dzielili swoje myśli i doświadczenia, wtedy jak sądzi różnice pomędzy na rodami i ludźmi znikną.

Źródło: Visual History Archice der USC Shoah Foundation, Interview-Code 44690.

## Leon Weintraub

Urodził się 1 stycznia 1926 r. w Łodzi. Po śmierci ojca w roku 1927 matka musiała wychowywać jego i siostrę w bardzo trudnych warunkach.

Wkroczenie Wehrmachtu do Polski 1 września 1939 r. Leon Weintraub przeżył bardzo świadomie, ponieważ krótko po napaści na Polskę w Łodzi zostało utworzone getto dla ludności żydowskiej. Już w zimie 1939 r. rodzina Weintraub musiała przeprowadzić się do getta. Trzynastoletni Leon mógł jednak od zimy 1939 r. do lata roku 1940 nadal regularnie uczęszczać do szkoły, a następnie od jesieni 1940 r. musiał pracować najpierw w zakładzie metalowym, a później u blacharza.

W 1943 r. rozpoczęła się likwidacja getta i deportacja jego mieszkańców do obozu koncentracyjnego. Rodzinie Weintraub udało się kilkakrotnie ukryć przed niemieckim komendantem, zostali jednak ostatecznie deportowani w sierpniu 1944 r. Leon Weintraub wyruszył transportem z Łodzi do Oświęcimia-Brzezinki, tam został oddzielony od reszty rodziny.

W jakiś czas potem Leona Weintrauba przetransportowano do Głuszycy, a następnie do wsi Kolce, gdzie jako jedyny specjalista musiał wykonywać prace elektroniczne dla Organizacji Todta. Codziennie musiał chodzić do oddalonej o 5 km pracy, która znajdowała się w pobliżu sztolni. Z powodu swojego szczególnego talentu technicznego i przydatności Leon uzyskał kilka przywilejów np. większe ra



cje żywnościowe.

To co szczególnie zapamiętał z pobytu w Kolcach to była wyprawa wraz ze strażnikiem do Wałbrzycha (Waldenburg). Był to jedyny raz w czasie całego pobytu w obozie, kiedy mógł opuścić jego teren, za wyjątkiem codziennych marszy do pracy.

W Kolcach Leon Weintraub przebywał do lutego 1945 r., następnie został deportowany do obozu koncentracyjnego Flossenbürg, a później w ramach ewakuacji do kolejnych obozów. Podczas marszu śmierci z Offenburga do Denaueschlingen udało mu się zbiec; w Donaueschlingen ukrywał się do chwili oswobodzenia miejscowości przez wojska francuskie.

Z powodu swojego osłabienia, wagi 35 kg i diagnozie tyfusu mógł przebywać do lata 1945 we francuskim sanatorium.

Po wojnie studiował w Niemczech medycynę i wraz ze swoją niemiecką żoną powrócił w 1951 r. jako ginekolog do Polski.

Pod koniec lat 60. z powodu wzrastającego w Polsce antysemityzmu Leon Weintraub wyemigrował wraz z rodziną do Szwecji.

Źródło: Visual History Archive der USC Shoah Foundation, Interview-Code: 26999.

### **Murray Bilfeld**

Urodził się w 1919 r. w Krakowie jako Manek Bilfeld. Spędził tam swoje dzieciństwo i młodość. W 1934 r. zakończył edukację.

We wrześniu 1939 r., po

wkroczeniu Niemców próbował uciec przed wcieleniem do polskiej armii. Powrócił jednak szybko do Krakowa. W roku 1940 musiał przeprowadzić się wraz ze swoją rodziną do krakowskiego getta, gdzie pracował najpierw jako zamiatacz ulic, a później jako mechanik samochodowy.

Od 1942 r. Murray Bilfeld był do czasu likwidacji getta sam, ponieważ cała jego rodzina została deportowana. Po likwidacji getta Murray Bilfeld został odesłany do obozu w Krakowie Płaszowie, gdzie przebywał do maja 1943 r., kiedy został przeniesiony do KL Gross - Rosen. Pracował tam nadal jako mechanik samochodowy i z powodu swojej specjalizacji przeszedł do obozu w Głuszycy, który określał mianem przyjemnego obozu. Jako pracownik Organizacji Todta mógł okazjonalnie opuszczać obóz co uważał za duże udogodnienie. W lutym 1945 r. został deportowany najpierw do Flossenbürga, potem także do innych obozów, gdzie przebywał aż do uwolnienia. Po oswobodzeniu początkowo mieszkał w Monachium, później jednak wyemigrował do Nowego Jorku. Założył tam rodzinę i pracował jako handlarz tekstyliami.

Źródło: Visual History Archive der USC Shoah Foundation, Interview-Code 15333.

## Sprawcy

### **Albert Speer. architekt i minister zbrojeń**

Albert Speer urodził się 19 marca 1905 r. w Mannheim. Studiował architekturę w Karlsruhe, Monachium i Berlinie, i po zdaniu egzaminu dyplomowego został asystentem na uniwersytecie. W 1931 r. wstąpił do NSDAP oraz SA i jako samodzielny architekt osiedlił się w Mannheim. Od 1932 r. otrzymywał od NSDAP zlecenia budowlane, a od 1934 r. był planistą i architektem gigantycznych zamierzeń budowlanych nazistowskich władz. Na przełomie 1938 i 1939 r. rozwinął generalny plan przebudowy Berlina na światową stolicę Germanę. Od początku wojny Speer w coraz większym stopniu zajmował się budowaniem dla potrzeb wojska. W lutym 1942 r. został ministrem zbrojeń i produkcji wojennej. Sprawując tę funkcję Speer stał się osobą odpowiedzialną za kierowanie całością gospodarki wojennej. Przetworzył przemysł zbrojeniowy na totalną gospodarkę wojenną. Organizacja gospodarki wojennej przez Speera opierała się głównie na wykorzystaniu robotników przymusowych i więźniów obozów koncentracyjnych. Współpracował blisko z Heinrichem Himmlerem i podlegała mu organizacja SS.

Po zakończeniu wojny Speer został aresztowany i w czasie Procesu Norymberskiego przeciwko głównym zbrodniarzom wojennym skazany na 20 lat więzienia. Po zwolnieniu

opublikował apologetyczne pisma. Zmarł 1 września 1981 r. w Londynie.

### **Fritz Todt. Inżynier i minister zbrojeń**

Fritz Todt urodził się 4 września 1891 r. w Pforzheim. Wziął udział w pierwszej wojnie światowej jako oficer i obserwator lotniczy. Po zakończeniu studiów inżynierskich w 1921 r. pracował w elektrowniach wodnych a później przy budowie dróg. Od wczesnych lat 20. Todt był członkiem NSDAP. W 1931 r. został Oberführerem SA, a po powołaniu Hitlera na urząd kanclerza Rzeszy generalnym inspektorem dróg niemieckich. Powierzono mu zadanie budowy autostrad w Rzeszy, a podlegał bezpośrednio Hitlerowi. W 1938 r. stał się odpowiedzialny za całość budownictwa w Rzeszy jako pełnomocnik generalny do spraw regulacji gospodarki budowlanej. Na potrzeby budowy muru zachodniego stworzył organizację Todta, w ramach której współdziałały ze sobą administracja budowlana, prywatne firmy oraz Służba Pracy Rzeszy (RAD). W trakcie wojny OT zatrudniała coraz większe liczby robotników przymusowych. W 1940 r. Todt został powołany na urząd ministra Rzeszy do spraw uzbrojenia i amunicji. Tym samym stał się odpowiedzialny za gospodarkę wojenną i budowę muru atlantyckiego. W 1941 r. został generalnym inspektorem do spraw wody i energii. Pojawiające się coraz częściej wątpliwości w

możliwość wygrania wojny doprowadziły do sporów także z Hitlerem. 8 lutego 1942 r. Fritz Todt zginął w katastrofie lotniczej niedaleko kwatery głównej Hitlera koło Rastenburga w Prusach Wschodnich (obecnie Kętrzyn). Pojawiły się przypuszczenia, że padł on ofiarą zamachu Hitlera. Pośmiertnie przyznano mu jako pierwszemu Niemiec Order (najwyższe odznaczenie NSDAP ustanowione przez Adolfa Hitlera w 1942 r.). Jego następcą na stanowisku ministra zbrojeń został Albert Speer.

### **Johannes Hassebroek**

Urodzony 11 lipca 1910 r. w Halle, dorastał jako jedyny syn naczelnika więzienia. Edukację swoją zakończył na etapie szkole średniej uzyskując wykształcenie kupieckie. W roku 1931 stracił zatrudnienie jako pracownik odpowiedzialny za sprawy handlowe w firmie. Już w 1923 r. wstąpił do organizacji młodzieżowej Bismarckbund wchodzącej w skład Stahlhelm .

W 1934 r. rozpoczął swoją, głównie urzędową, działalność w SS, gdzie odbył również szkolenie wojskowe Verfüegungstruppe (grupa dyspozycyjna). Na kursie SS-Junkerschule Braunschweig został wyniesiony w roku 1935 do rangi oficera SS. Należał w związku z tym do elity w strukturze hierarchii narodowosocjalistycznej.

W 1943 r. Hassebroek został komendantem KL Gross-Rosen. W

czasie jego urzędowania miał miejsce zdumiewający wzrost aresztowań, jak również założenie systemu zewnętrznych obozów. Na ogólną liczbę 45 tys. przypadków zgonów w obozach, na Gross-Rosen przypadało aż 30-35 tys. W sprzeczności z tym są wypowiedzi, jakoby Hassebroek był najbardziej humanitarnym i najbardziej lubianym kierownikiem obozu. Można to wyjaśnić w ten sposób, że traktował on niemieckich więźniów lepiej. Żydowskie, polskie i sowieckie więźniowie cierpieli jednak tak samo pod jego komendanturą jak u poprzednich kierowników obozu. Po wojnie powoływano się jednak tylko na zeznania byłych więźniów niemieckich. Hassebroek sam uzasadniał swoje działania w ten sposób, że inny komendant postępowałby z więźniami tak samo jak on, jeśli nawet nie okrutniej. Jeszcze w 1967 r. bronił uzasadnienia egzekucji żydowskiego więźnia po próbie ucieczki.

Hassebroek został oficjalnie skazany przez brytyjski sąd wojskowy na karę śmierci w roku 1948. Wyrok nie został wykonany i w roku 1954 wypuszczono go na wolność. Wrócił do swojej rodziny do Braunschweig. Pracował tam ponownie jako kupiec. W 1967 r. wznowiono oskarżenie przeciwko zbrodniarzom z KL Gross-Rosen. Jednak sędziowie wzięli pod uwagę wyłącznie udowodnione przypadki zadawania śmierci, które w trakcie ponownej rozprawy były już przedawnione. W 1970 r. Hassebroek został uniewinniony.

O czasach swojej komendantury Hassebroek mówił otwarcie i bez uprzedzeń. Wielokrotnie pytany jako świadek w postępowaniu przygotowawczym w sprawie Gross-Rosen stwierdził: Nigdy nie ukrywałem, odnośnie mojej służby jako komendant KL Gross-Rosen i nigdy nie miałem wyrzutów sumienia. Nie mam ich również dzisiaj. Jeszcze w roku 1975 powiedział w udzielonym przez siebie wywiadzie: Jedyne czego żałuję jest upadek Trzeciej Rzeszy.

Hassebroek zmarł w 1977 r.

K. Orth, Die Konzentrationslager der SS. Sozialstrukturen, Analysen und biografische Studien, Goettingen 2000, s. 291.

### **Heinrich Friedrich Rindfleisch**

Urodził się 3 marca 1916 r. w Strasburgu. Po pierwszej wojnie światowej musiał opuścić okręg Alzacji-Lotaryngii odebrany Niemcom zgodnie z traktatem wersalskim. Rodzina przeprowadziła się do Berlina.

Rindfleisch rozpoczął w 1935 r. studia medyczne na uniwersytecie Humbolta w Berlinie. W roku 1942 uzyskał dyplom.

Już w 1938 r. wstąpił do SS i otrzymał podstawowe wykształcenie przy Sanitarnym Batalionie Zapasowym Waffen SS. Z powodu swojej wady wzroku został ustanowiony lekarzem obozowym i w roku 1942 skierowany do KL

Sachsenhausen, a następnie do obozu mężczyzn w KL Ravensbrück.

W 1943 r. został przeniesiony jako drugi lekarz obozowy do KL Majdanek pod Lublinem. W tym obozie oficjalnie nie było żadnych eksperymentów medycznych, ale Rindfleisch przeprowadzał samodzielnie okrutne eksperymenty na więźniach. Był zaangażowany również w duży stopniu w selekcję więźniów. W obliczu zbliżającego się frontu KL Majdanek został ewakuowany a Rindfleisch przeniesiony do KL Gross - Rosen. W AL Riese angażował się szczególnie przy egzekucjach.

Po wojnie mógł bez problemu kontynuować praktykę lekarską. Zatrudnił się już w 1946 r. pod prawdziwym nazwiskiem przedstawiając uprzednio zaświadczenie o swojej służbie w latach 1942-1945 na stanowisku chirurgicznym w jednym z berlińskich szpitali. Później przeprowadził się do Zagłębia Ruhry.

Rindfleisch zmarł w 1969 r. Nigdy nie został pociągnięty do odpowiedzialności za swoją działalność w czasie wojny.

W latach 1975-1981 w Dusseldorfie odbywał się proces w sprawie zbrodniarzy z KL Majdanek, na którym zaliczono Rindfleisch'a do kręgu głównych oprawców.

M. Pukrop, Dr med. Heinrich Rindfleisch. Eine Lagerarztkarriere im KZ Majdanek [w:] Kz-Verbrechen. Beiträge zur Geschichte der nationalistischen Konzentrationslager und ihrer Erinnerung, red. W. Lenarczyk, Berlin 2002, s.

**Xaver Dorsch**

Xaver Dorsch (1909-1986) jest przykładem inżyniera w służbie Hitlera, któremu po 1945 r. nie udowodniono żadnych zbrodni przeciwko ludzkości czy innych wykroczeń. Mimo wysokich odznaczeń z czasów nazizmu (Krzyż Zasług Wojennych, Order Krwi NSDAP, Złote Odznaki Honorowe itp.) robił karierę najpierw u aliantów, a następnie w zachonionemieckiej i międzynarodowej gospodarce.

Jest on znaczącą postacią w temacie Riese, ponieważ był od 1941 r. kierownikiem centrali Organizacji Todt w Berlinie oraz po objęciu kierownictwa tej organizacji przez Alberta Speera od 1942 jego zastępcą. Organizacja Todt była zaangażowana od listopada 1944 w prace budowlane w Górach Sowich. Dorsch był jednym z wielu, którzy liczyli w rywalizacji ze Speerem na pozyskanie łask Hitlera w jego bezpośrednim otoczeniu. 29 kwietnia 1944 r. dyrektor Dorsch został na polecenie Speera szefem i organizatorem OT i tym samym stał się odpowiedzialny za wykorzystanie pracy pracowników przymusowych na terenie całej Rzeszy.

## ŹRÓDŁA

### Wspomnienia dawnej niemieckiej mieszkanki Walimia

...W á ciwie d ugo nie wiedzieliśmy gdzie pracowali rosyjscy więźniowie. Byli oni pędzeni za dworcem w kierunku Wolfsberg [Włodarza] i tam znikali z zasięgu naszego wzroku. Na wsi szeptano, że chciano budować u nas nową kwaterę główną Hitlera, do czego nadawała się nasza okolica z górami i ogromnymi lasami [...].

Na początku 1943 roku widziałam przypadkowo jak dostarczono na dworzec wagon bydłocy i wyładowano z niego setki dziwnych postaci. Pasiaste stroje i czapki. Zostali oni natychmiast poprowadzeni za dworcem w góry, w kierunku Uhlen i Wolfsberg. Trwało kilka tygodni zanim zrozumieliśmy kim byli ci ludzie i co u nas robili.

Latem 1943 ludzie w pasiakach zjawili się po raz pierwszy we wsi. Zaczęli kopać rowy przy Hauptstrasse, aby położyć kable. To samo również na Gartenstrasse. Przechodziliśmy przez kładkę na ulicę, a w rowach poniżej widzieliśmy mężczyzn, między nimi bardzo młodych, prawie dzieci. Wychudzeni do kości, bez wystarczającego ubrania. Jesienią i zimą owijali się w worki po cemencie.

Teraz dowiadujemy się, że chodziło o Żydów, Żydów ze wszystkich krajów. Widok tych biednych, wyzyskiwanych i

śmiertelnie zmęczonych ludzi wzbudzał w nas współczucie. Mieszkańcy naszego domu wrzucali tak często jak to możliwe (trzeba było mieć zawsze na oku posterunki OT oraz kapo wybranych w ród więźniów strażników), ubrania, skarpety, bieliznę i przede wszystkim chleb. Kiedy Żydzi kopali na Dorfstrasse, dłuższy czas zaopatrywałam młodego Żyda, który z pewnością nie miał więcej niż 14 lat w chleb żytni, który przynosiłam codziennie przed południem w wyznaczonym czasie od piekarza Johana. Nie wiedziałam wówczas jak niebezpieczne to było mieliśmy na miejscu również tajną policję, również w cywilu, więc nigdy nie było wiadomo, czy nie jest się obserwowanym. Mogę również wyrazić swoje zdanie na temat tego, co zarzucano nam wciąż po wojnie, czy wiedzieliśmy o Żydach i o obozie koncentracyjnym. Nie, nie wiedzieliśmy tego, słyszeliśmy tylko to co rząd uznawał za ważne. Słuchaliśmy wszystkich wiadomości tak, że nie wiedzieliśmy jak wygląda wojna w Rosji, na terenach okupowanych. W poniedziałkowe wieczory mieliśmy zawsze próby chóru kościelnego, pan Kerner nie był jeszcze żołnierzem. Pewnego dnia krótko przed 8 szłyśmy razem z panią Christoph, z którą razem mieszkałam, na próbę. Most Stengelbrücke był rozświetlony reflektorami niczym w dzień. W mroźnym górskim potoku naprzeciwko domu Schremmera pracowali Żydzi. To był listopad, a my mieszkańcy Walimia (Wüstewaltersdorf)

wiedzieliśmy, że to już zima. Powiedziałam do pani Christoph: <<Biada nam, jeśli ta sytuacja się odwróci>>. Nigdy nie zapomnę tego wieczoru i mojej reakcji .

**Wspomnienia Norberta Szeinowicza**

...Często dochodziło do śmiertelnych wypadków podczas pracy, albo wysyłali nas do obozu Dörnhau (Kolce), miejsca z którego prawie nikt nie wracał. Podczas mojej pracy dla Organizacji Todt nabyłem chorobę płuc a oni wysłali mnie do Dörnhau, dokąd wysyłano wszystkich chorych z okolicy.

[...]

Pierwsze wrażenie z obozu: ludzie jak szkielety, nie mogą się poruszać, ponieważ każdy ruch był dla nich udręką, w dużej części nie mogli się już samodzielnie ruszać ze swojej pryczy. Otrzymywaliśmy 700 g chleba i zupę dziennie, przy czym zupa przypominała bardziej wodę. Miliony wszy pełzało wokół pokrytych wrzodami ciał. Takiej plagi wszy nie widziałem nigdy wcześniej w żadnym obozie. Więźniowie leżeli bez bielizny i ubrań więziennych przykryci tylko kocem. W Dörnhau umierało

tysiące więźniów, większość z głodu. Ofiary nie były rozstrzeliwane, choć o tym <<marzyły>> i z rezygnacją czekały na śmierć. Ci, którzy mieli jeszcze siłę zwlec się z pryczy jedli ziemię. Umarł tam mój przyjaciel Leon Berwald z Krakowa, atleta i znany sportowiec. Kiedy widziałem go w Dörnhau nie przypominał już człowieka, z wrzodów które powstały po ugryzieniach wesz ropiał na całym ciele. Wiedziałem, że w tych warunkach długo nie pożyję. Z leżących w pobliżu obozów przyprowadzani byli więźniowie, aby pracować przy torach. Zakwaterowani byli w oddzielnych obozach. Udało mi się podkraść do ich obozu. Mimo zapalenia płuc chodziłem z nimi do pracy. Koledzy podpierali mnie, ponieważ nie miałem siły iść samodzielnie. Po miesiącu, kiedy zbliżała się Armia Czerwona zostaliśmy wysłani znowu do Dörnhau. Na szczęście było to dwa dni przed oswobodzeniem. Leżeli tam tylko chorzy na tyfus. Z Krakowa nie było nikogo kto by przeżył, za wyjątkiem Schulmanna. Przed barakami leżały setki nie pogrzebanych ciał .

## LITERATURA

Benz, Wolfgang und Distel, Barbara: Der Ort des Terrors. Geschichte der nationalsozialistischen Konzentrationslager. Stutthof, Groß-Rosen, Natzweiler. Bd. 6. München 2007.

Herbert, Ulrich: Fremdarbeiter. Politik und Praxis des Ausländereinsatzes in der Kriegswirtschaft des Dritten Reichs. Bonn 1986.

Lenarczyk, Wojciech (Hrsg.): KZ-Verbrechen. Beiträge zur Geschichte der nationalsozialistischen Konzentrationslager und ihrer Erinnerung. Berlin 2002.

Orth, Karin: Das System der nationalsozialistischen Konzentrationslager. Hamburg 1999.

Orth, Karin; Die Konzentrationslager der SS. Sozialstrukturen, Analysen und biografische Studien. Göttingen 2000.

Seidler, Franz W./ Zeigert, Dieter: Die Führerhauptquartiere. Anlagen und Planungen im Zweiten Weltkrieg. München 2000.

Speer, Albert: Erinnerungen. Berlin 1993.

Spoerer, Marc: Zwangsarbeit unter dem Hakenkreuz. München 2001.

Sula, Dorota: Arbeitslager Riese. Filia KL Groß-Rosen. Groß-Rosen 2003.